

Dzień Świstaka

Dżem

Co by było gdyby tak zatrzymać ten czas
Każdy dzień by inny był, lecz taki sam

Nie byłoby się o co bać
Skoro czas zatrzymał się – co może się stać

Chodziłbym na piwo i do kina
Z moją mamą piłbym kawę
Potem z tobą na trawę
Na trawę bym się kładł
Czemu nie jest tak

Szkoda że nie jest tak
Czas do przodu ciągle gna
Goni nas
Zawsze gdzieś spóźniony jestem...

Wczoraj wieczorem znowu urwał mi się film
Parę godzin z życia diabli wzięli mi

Nie chcę myśleć ile tego uzbierało się
Już i tak za dużo czasu tracę na sen

A chciałbym iść na piwo i do kina
Z moją mamą wypić kawę
Potem z tobą na trawę
Na trawę położyć się
To niespełniony sen

Szkoda że nie jest tak
Czas do przodu ciągle gna
Goni nas
Zawsze gdzieś spóźniony jestem...